

W tym roku minęła 20 rocznica śmierci Józefa Krzeczka.

Gdyby żył 3 listopada skończyłby 72 lata. Pamiętajmy o nim, kiedy będziemy zapalać lampki na grobach naszych bliskich. Wystąpiliśmy do Urzędu Miasta Krakowa z pismem o nadanie imienia Józefa Krzeczka ulicy w Nowej Hucie. To naturalnie potrwa - otrzymaliśmy pismo, że Józef Krzeczek został wpisany do Banku Nazw ulic, placów itd. w Krakowie. Teraz będziemy szukać odpowiedniego miejsca.

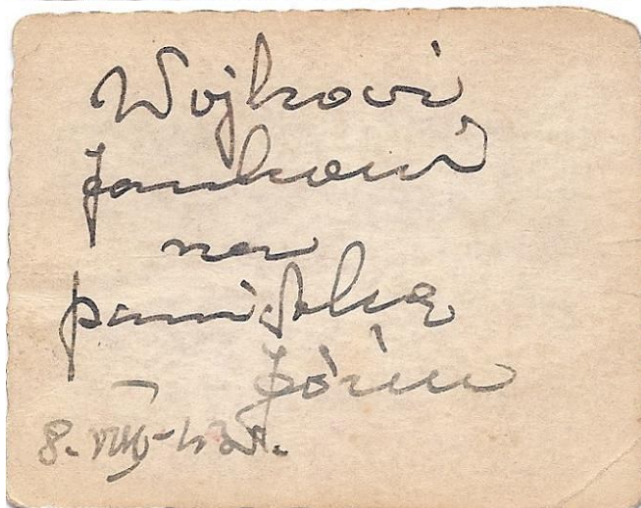
A póki co ... zdjęcia od pani Anny Rosołowskiej. I teraz genealogia rodziny Krzeczków:

Józef Krzeczek miał starszą siostrę Marię. Wyszła za mąż za Ryszarda Rosołowskiego i była Mamą dwójki dzieci: Krzysztofa i Ali. A Krzysztof jest ojcem dwóch wspaniałych córek: Anny i Sabiny. I te zdjęcia są własnością właśnie Anny Rosołowskiej. Pięknie dziękujemy.

Nowohuckie Stowarzyszenie Muzyczne „Jazz & Beat & Rock”, a przynajmniej ja jako członek

tego Stowarzyszenia uważam za swój obowiązek, jednocześnie zaszczyt przywrócić tego wspaniałego nowohuckiego muzyka pamięci ludzi!

Józef Krzeczek, 08 1943 r., fot. nieznany, wł. Anna Rosołowska (nie wiem, czy dobrze odczytałam datę - bo to wtedy 4-letni Józef Krzeczek. Wygląda na tyle lat?)



Tutaj koncert w Filharmonii Narodowej w Warszawie - może to pierwszy big-beatowy koncert w Polsce w Filharmonii? Na trąbce Józef Krzeczek, ale kto dalej? Proszę o wiadomości, jeśli ktoś wie!!!



I rewelacja!!! Jedyne, jak dotąd zdjęcie muzyki koncertowej w parku przy Ognisku Młodych ZMS, ok. 1956,57 r. , śpiewa Janina Karczewska, przy fortepianie Józef Krzeczek, na akordeonie Zdzisław Zientara, ps. Hindus. Tyle rozpoznałam. Fot. Nieznany, wł. Anna



Rosółowska. Kto tam jeszcze gra? **Pozdrawiam, Krystyna Downar**